

## 520 dni na udawanym Marsie. Niezwykła euforia "marsonautów"

Po 520 dniach izolacji sześciu uczestników symulowanego lotu na Marsa opuściło w piątek atrapę statku kosmicznego, umieszczoną w Instytucie Problemów Medyczo-Biologicznych (IMBP) w Moskwie.

Okolo godziny 11 czasu polskiego pracownicy instytutu otworzyli zapieczętowany właz modułu doświadczalnego i na zewnątrz wyszło sześciu uczestników eksperymentu Mars500 - trzej Rosjanie, Francuz, Włoch i Chińczyk. Wszyscy czuli się bardzo dobrze, ale ich kontakt z publicznością ograniczono na razie do minimum ze względu na groźbę infekcji.

"Bogatsze w tlen powietrze na zewnątrz wywoła u załogi całkiem szczególne poczucie euforii" - oświadczył przed zakończeniem eksperymentu pracownik naukowy IMBP Aleksandr Suworow.

Wszyscy "marsonauci" - Rosjanie Aleksandr Smolejewski, Aleksiej Sitiow i Suchrob Kamołow oraz Francuz Romain Charles, Włoch Diego Urbina i Chińczyk Wang Yue - po niezbędnej kwarantannie przedstawią swe doświadczenia na międzynarodowej konferencji prasowej w Moskwie w najbliższy wtorek.

Rozpoczęty 3 czerwca ubiegłego roku eksperyment Mars500 podzielony był na trzy etapy: 240-dniowy "przelet na Marsa", 30-dniowy "pobyt na Marsie" i 240-dniowy powrót na Ziemię". Poza stanem nieważkości i promieniowaniem kosmicznym wszystkie parametry środowiska wewnątrz modułu odpowiadały tym, jakich doświadczają rzeczywisti kosmonauci. Jedyne kontakty uczestników eksperymentu ze światem zewnętrznym realizowane były przez centrum kontroli lotu, a wymiana komunikatów uwzględniała czas pokonywania odległości przez fale radiowe w poszczególnych fazach kosmicznej podróży.

Partnerem strony rosyjskiej przy realizacji projektu była Europejska Agencja Kosmiczna (ESA).

Źródło: PAP

**Lubisz wiedzieć? Newsletter dziennik.pl - mocna strona informacji**

najnowsze informacje, tylko rzetelne dane | w każdy poniedziałek i piątek wprost na Twój osobisty adres mailowy  
bezpłatny i szybki zapis na stronie <http://www.dziennik.pl/ankieta/>